

Tomasz Pudłocki, *Poliglota z kogutami*, „Pogranicze” 2001 nr 7 s. 9

Stanisław Bielawski

W przedwojennym Przemyślu jedną z najbardziej oryginalnych osób był prof. I Gimnazjum Stanisław Bielawski. Cichy, spokojny, mąż niezwykle czynnej i zaangażowanej społecznie żony Marii, prof. Bielawski był jednym z wybitniejszych filologów nadszańskiego grodu i bodaj największym spośród wszystkich jego poliglotów (obok potwierdzonej znajomości francuskiego, niemieckiego, angielskiego, ukraińskiego i włoskiego, znał łacinę, grekę, hebrajski, sanskryt).

Stanisław Bielawski urodził 27 X 1866 r. we Lwowie i tam ukończył IV Gimnazjum. Studia odbył na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Lwowskiego i uniwersytetu we Fryburgu szwajcarskim. Pracę rozpoczął we wrześniu 1893 r. jako zastępca nauczyciela w jednym z lepszych wówczas w Galicji lwowskim Gimnazjum im. Franciszka Józefa, ale już wkrótce przeniesiony do gimnazjum w Kołomyi; tam po paru latach doczekał się awansu: wpięrow na nauczyciela rzeczywistego, potem na profesora gimnazjalnego. W czerwcu 1905 r. przeniesiono go do Przemyśla, z którym związał się już do końca życia. Pracował jako nauczyciel I Gimnazjum (od 1921 r. Gimnazjum im. J. Słowackiego), ale dodatkowo uczył w Żeńskim Gimnazjum im. M. Konopnickiej. Tak wspomina go Jerzy Kolankowski, jeden z niewielu jeszcze żyjących uczniów:

Stanisław Bielawski wyróżniał się chlubnie znajomością kilkunastu języków, z greką i łaciną rzecz jasna,

ale i z sanskrytem i hebrajskim także. U kupców żydowskich miał z tego tytułu nieograniczony kredyt. A odróżniał się stanowczo osobliwym zamiłowaniem do kogutów, które hodował (ongis szlachta woziła z sobą koguta, zamiast budzika marki Rosskopf, a Bielawski był bez wątpienia szlachcicem od pokroju począwszy na łacinie, której uczył, skończywszy). Nas uczył polskiego. Temperament miał sangwiniczny i rozsyłał uczniów – Ty hebesie, marsz do kąta! – do czterech rogów klasy jak wszyscy diabli, tyle że nie trzeba było klęczeć, a rotacja następowała bardzo szybko, więc można to było uważać nawet za urozmaicenie szkolnej monotonii. Za cięższe przewinienia szło się do „karceru”, który mieścił się w niebezpiecznej bliskości gabinetu dyrektora.

Bielawski, w przeciwieństwie do swojej żony, polonistki, wyżywającej się twórczo na łamach miejscowej prasy, parał się raczej pisarstwem naukowym. Zadebiutował jeszcze w 1903 r. w Kołomyi, gdzie w *Sprawozdaniu Dyrekcji Gimnazjum za rok 1902/1903* ogłosił rozprawę „*Komedia warszawska*”, kartka do oceny żywota i pism I. Krasickiego, a następnie opracował i wydał *Katalog biblioteki nauczycielskiej* tegoż gimnazjum. Jednak swoje największe i najbardziej wartościowe prace wydał w Przemyślu. Należą do nich: tłumaczenie Eneidy Wergiliusza (Ks. I i osobno Ks. II), a także tragedii Seneki *Oktawia*, tłumaczenie Hamleta oraz praca *Hamlet Williama Shakespeare’a* (doczekała się ona dwóch wydań). Słabo została przyjęta jego rozprawka *Zastosowanie lingwistyki porównawczej do nauki obydwóch języków klasycznych w naszych gimnazjach*, ogłoszona drukiem w *Sprawozdaniu Dyrekcji Gimnazjum I w Przemyślu za rok szkolny 1912*. Ponadto publikował w prasie naukowej.

Podobnie jak większość ówczesnych nauczycieli, był wielkim społecznikiem. Pracował w ramach galicyjskiego Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich, którego przemyskiego koła był wiceprezesem, podobnie jak i lokalnego Koła Polskiego Towarzystwa Filologicznego; członkiem Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Przemyślu, a także cenionym i popularnym prelegentem, wziął m.in. udział w cyklu sesji wygłoszonych 1909 r. i zorganizowanych przez magistrat miasta z okazji setnej rocznicy urodzin Słowackiego – jego odczyt *Słowacki jako tłumacz Homera* został dostrzeżony nawet w krakowskiej „Nowej Reformie”.

Decyzją kuratorium lwowskiego 29 IX 1927 r. został przeniesiony w stan spoczynku, ale mimo przerwania pracy w I Gimnazjum, kontynuował ją w Gimnazjum im. M. Konopnickiej; uczył do 25 III 1931 r., a nawet przez I półrocze roku szkolnego 1929/30 był kierownikiem tej szkoły. Zmarł 7 III 1933 r. w Przemyślu i został pochowany na Cmentarzu Głównym.